

STAN BADAŃ NAD STROJEM LUDOWYM W POLSCE* (PRÓBA OCENY DOTYCHCZASOWYCH OSIĄGNIĘĆ)

W badaniach nad kulturą ludową na plan pierwszy wysunęły się te jej dziedziny, które w sposób najbardziej uchwytne dla przeciętnego obserwatora odróżniały tę kulturę od miejskiej, stanowiąc równocześnie o jej pięknie, a nawet pewnej egzotyce. Należał do nich folklor muzyczny i słowny, obrzędowość, rzeźba, malarstwo i drzeworyt, zdobnictwo, budownictwo, wreszcie strój, którego największy rozkwit przypadł na okres młodopolskiej fascynacji wsią. Malarstwo tego okresu przyczyniło się w znacznym stopniu do spopularyzowania urody i bogactwa form stroju wśród warstw oświeconych.

Na przełomie XVIII i XIX wieku wychodzi z powszechnego użycia szlachecki strój narodowy, a pod koniec XIX w. rangę stroju narodowego uzyskuje coraz powszechniej strój ludowy, zwłaszcza krakowski¹. Jest to wynikiem procesów historycznych (insurekcja kościuszkowska i powstania) oraz ideologicznych (romantyzm, doszukiwanie się w kulturze ludowej praform kultury narodowej, idee demokratyczne itp).

Z modą na strój ludowy, z jego upowszechnieniem przez malarstwo i literaturę przełomu XIX i XX wieku idzie w parze naukowe zainteresowanie strojem chłopów.

Historia tego zainteresowania wiąże się w Polsce ściśle z historią etnografii, którą jest nam dobrze znana dzięki opracowaniom Anny Kutrzeby-Pojnarowej, Wiesława Bienkowskiego i in. Badania nad polską odzieżą² ludową schematycznie można podzielić (za Kutrzebą-Pojnarową³) na trzy zasadnicze okresy, których granice wyznaczają pierwsza i druga wojna światowa.

Okres pierwszy — do pierwszej wojny światowej — to działalność tej miary badaczy, co Oskar Kolberg, Władysław Matlakowski, Aleksander Saloni, ks. Władysław Siarkowski, Seweryn Udziela, Franciszek Bujak i wielu in. Urzeczni pięknem ludowej twórczości przystąpili oni do badania i opisywania odzieży ludowej jako całości, a także poszczególnych jej elementów. Celem tych pionierskich prac, wywodzących się często z romantycznego stosunku do ludu i jego kultury, a prowadzonych nieraz jeszcze po amatorsku, była chęć zachowania dla potomnych i ukazania szerokim warstwom społeczeństwa wartości artystycznych zawartych w tej dziedzinie polskiej kultury ludowej. Już wtedy czyniono pierwsze wysiłki, by systematycznie przebadąć odzież ludową całej Polski. Komisja Antropologiczna Polskiej Akademii Umiejętności zapoczątkowała w 1903 roku wydanie „Ubiórów Ludu Polskiego”⁴ (ukazały się trzy zeszyty). Zwrócono w nich uwagę na „strój malowniczy naszego ludu, ginący z dnia na dzień w naszych oczach i ustępujący miejsca szarzyźnie tandetnej”.

Okres ten charakteryzuje duża ilość zebranego materiału. Znaleźć go można w opracowaniach monograficznych wsi lub jakiegoś terenu (np. do dziś dużą wartość informacyjną mają monografie: Franciszka Bujaka — *Żmijca, wieś powiatu limanowskiego*, Józefa Kantora — *Czarny Dunajec*, Stanisława Polaczka — *Powiat chrzanowski*) czy liczne artykuły zamieszczone w czasopiśmie poświęconych ludoznawstwu, jak „Wisła”, „Lud”, „Materiały (dawniej „Wiadomości”) do antropologii i etnografii krajowej” czy w czasopiśmie regionalnych, jak „Kłosy” czy „Tygodnik Ilustrowany”. Opisy odzieży bywają jednak często fałszywe, bezkrytycznie powtarzane za innymi autorami. Tam zaś gdzie opis jest prawdziwy, często ujęty jest tak pobieżnie, że trudno się na nim oprzeć w studiach nad strojem wiejskim i jego odmianami. Nierównomierne nasilenie badań w poszczególnych regionach nie pozwala na wytworzenie sobie obrazu odzieży ludowej z przełomu XIX i XX w. i jej zróżnicowania na terenie Polski.

Omówienie literatury dotyczącej ubioru ludowego oraz próbę jego regionalizacji podjął w 1904 roku B. Malewski w opracowaniu *Próba charakterystyki ubiorów ludowych*⁵.

Badania nad ubiorem ludowym zaczęto prowadzić w sposób naukowy dopiero w drugim z omawianych okresów, przypadającym na dwudziestolecie międzywojenne. W gronie badaczy znaleźli się wtedy etnografowie, jak Eugeniusz Frankowski, Kazimierz Moszyński, Adam Chętnik, Seweryn Udziela, następnie historycy sztuki, jak Tadeusz i Agnieszka Dobrowolscy, a także szereg osób zajmujących się problemem ochrony ludowej twórczości (Janina Oryńczyna, Helena Schrammówna).

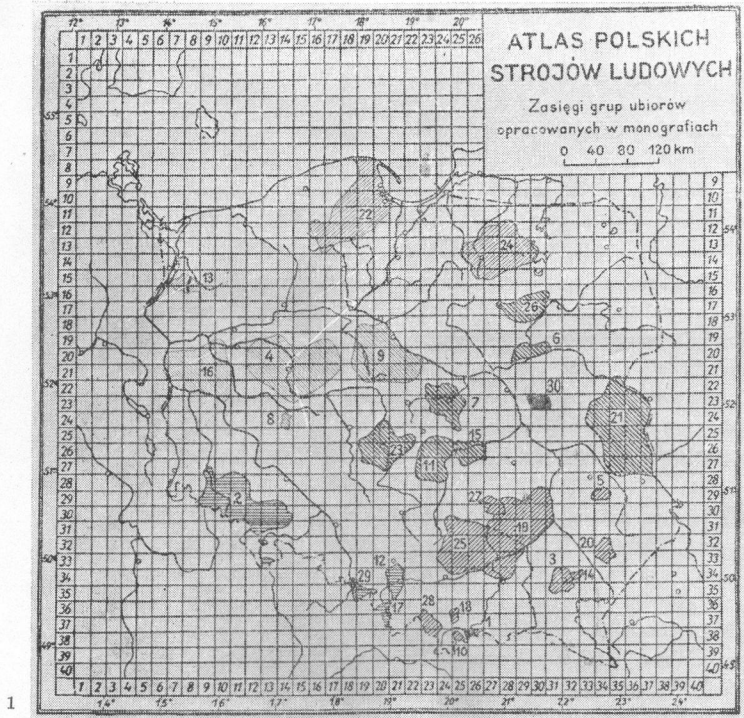
W tym czasie ukazują się trzeci (a zarazem niestety ostatni) zeszyt „Ubiórów Ludu Polskiego”: *Górale beskidowi* Seweryna Udzieli oraz takie prace, jak tegoż autora *Krakowskie hafty białe* (1930), Tadeusza Seweryna *Krakowskie klejnoty ludowe* (1935), Stanisławy Matuszkówny *Zdobnictwo kobiecego stroju żywieckiego* (1931) czy Agnieszki Dobrowolskiej *Żywotek cieszyński* (1930). W rezultacie okres międzywojenny przyniósł wiele opracowań tematycznych, które w poważnym stopniu uzupełniały wiadomości o odzieży ludowej, jednak nadal nie wypełniły wszystkich, dość zresztą znacznych, luk w tym zakresie. Sporo uwagi poświęcono wówczas wschodnim oraz południowym obszarom kraju, zaniedbując tereny Polski centralnej i zachodniej. Poważnym mankamentem prac tego okresu było wykorzystanie zbyt szczupłej bazy materiałowej.

Okres trzeci, obejmujący lata po drugiej wojnie, przyniósł w tym względzie zasadnicze zmiany na lepsze. Rząd otoczył opieką badania nad sztuką ludową, w tym i nad odzieżą ludową. W 1947 r. powstał Instytut Badania Sztuki Ludowej, a w nim ulokowana w Krakowie Pracownia Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej. Po wchłonięciu agend Instytutu przez powstały w końcu 1949 r. Państwowy Instytut Sztuki (obecnie Instytut Sztuki PAN) nazwa komórki ulegała różnym zmianom, nie zmienił się natomiast program badań nad polską sztuką ludową, a w tym i odzieżą, nie zmienił się też kierownik Pracowni. Jest nim prof. dr Roman Reinfuss.

Również w 1947 roku zaczęła się ukazywać „Polska Sztuka Ludowa” (początkowo jako miesięcznik, później dwumiesięcznik, a od wielu lat — kwartalnik), pismo b. Instytutu Badania Sztuki Ludowej wydawane od 1950 r. przez Instytut Sztuki PAN. Na łamach pisma opublikowano wiele artykułów z zakresu odzieży ludowej (dokładny ich wykaz w oddanej obecnie do druku bibliografii pisma za lata 1947—1976).

Ponadto od pierwszych lat po II wojnie światowej (ściśle od 1949 r.) Polskie Towarzystwo Ludoznawcze z inicjatywy i pod redakcją prof. dr J. Gajka zaczęło wydawać *Atlas Polskich Strojów Ludowych*. Założeniem *Atlasu* jest pokazanie w formie regionalnych monografii strojów ludowych, wszystkich ich typów, jakie występują (lub występowały) na terenie Polski. Nacisk, jaki w *Atlasie* został położony na szczegółowy opis, rysunek kroju, fotografię poszczególnego elementu dawnego ubioru czy rekonstrukcję całości, jak również zastosowanie do tego opisu schematu narzuconego przez Redakcję, ułatwił wyodrębnienie niektórych powtarzających się typów ubioru oraz oznaczenie czasu i miejsca ich występowania w wielu regionach na terenie Polski. W kolejnych instrukcjach dla autorów *Atlas* zwiększył swe wymagania w kierunku pogłębienia spojrzenia na zróżnicowanie gospodarcze, klasowe i zawodowe wsi oraz jego odbicie w ubiorze ludowym, jak również na związki historii ubioru z historią kształtowania się życia regionu.

* Opracowana wersja referatu wygłoszonego na Ogólnopolskim Sympozjum Poświęconym Zagadnieniu Stroju Ludowego, Kraków, listopad 1974 r.



Il. 1. Mapa zasięgów grup ubiorów opracowanych w monografiach wydanych w zeszytach „Atlasu Polskich Strojoów Ludowych” (repr. z: Wł. Kolago, *Strój kolbielski*, Wrocław 1970, „A. P. S. lud.”, cz. 4, z. 8, ost. str): 1. Strój Górali szczawnickich. 2. Strój dolnośląski (Podgórze). 3. Strój rzeszowski. 4. Strój szamotulski. 5. Strój krzeczowski. 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej. 7. Strój łowicki. 8. Strój dzierzacki. 9. Strój kujawski. 10. Strój spiski. 11. Strój piotrkowski. 12. Strój pszczyński. 13. Strój pyrzycki. 14. Strój łancki. 15. Strój opoczyński. 16. Strój lubuski. 17. Strój Górali śląskich. 18. Strój Zagórzan. 19. Strój sandomierski. 20. Strój biłgorajsko-tarnogrodzki. 21. Strój podlaski (nadburzański). 22. Strój kaszubski. 23. Strój sieradzki. 24. Strój warmiński. 25. Strój Krakowiaków wschodnich. 26. Strój kurpiowski Puszczy Zielonej. 27. Strój świętokrzyski. 28. Strój orawski. 29. Strój Łachów śląskich. 30. Strój kolbielski.

Poszczególne zeszyty *Atlasu* wyznaczają obszary występowania różnych odmian odzieży, przez co może powstać sugestia podziału całego terytorium kraju na odrębne regiony kostiumologiczne, nie zawsze pokrywające się ze schematem podziałów etnograficznych. Wydzielono pięć zasadniczych regionów: Pomorze, Wielkopolskę, Śląsk, Mazowsze i Sieradzkie, Małopolskę, w obrębie których znajdują się liczne subregiony. Dotychczas z planowanych 59 zeszytów (Redakcja przewiduje powiększenie tej liczby w trakcie dalszych badań nad odzieżą) ukazało się 30. Ostatni z nich poświęcony strojowi kolbielskiemu, pióra Władysława Kolago, ukazał się w 1970 r.

Nawiasem wspomnę, że na terenie Polski istnieje duże bogactwo różnych typów i odmian stroju ludowego. Tadeusz Seweryn stwierdza istnienie około 50 podstawowych typów kostiumologicznych w Polsce, a w ich obrębie około 500 odmian⁶.

Powracając do *Atlasu Polskich Strojoów Ludowych*, o stopniu zaawansowania prac atlasowych świadczy mapa zamieszczona we wspomnianym ostatnim z wydanych zeszytów (il. 1). Wynika z niej, że w *Atlasie* przeważają opracowania terenów Polski południowej, Mazowsza i Sieradzkiego, pozostałe zaś regiony opracowywane są znacznie rzadziej. Wszyscy autorzy poszczególnych zeszytów *Atlasu* w omówieniu źródeł zaznaczają, że główną bazę materiałową stanowiły badania terenowe własne lub prowadzone przez pracowników naukowych i studentów. Na podstawie tych badań uzupełniano i weryfikowano materiał zastany.

Atlas Polskich Strojoów Ludowych mimo pewnych błędów stanowi podstawową publikację poświęconą ubiorom ludowym. Poszczególne zeszyty, poza rolą naukową dokumentu, miały równocześnie za zadanie pomagać w reaktywowaniu stroju regionalnego, i zadanie to spełniają.

Poza *Atlasem* opracowania dotyczące ubioru ukazują się również na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” czy „Ludu”. Mamy też wiele pozycji samodzielnych, poświęconych poszczególnym elementom stroju, np. Franciszka Kotulskiego *Gorsety ludowe XVIII—XX w. z terenu województwa rzeszowskiego* (Rzeszów 1970), Barbary Bazieli *Barwne wyszycia na płótnie u górali karpackich* (Bytom 1970) czy Romana Reinfussa *Polskie druki ludowe na płótnie* (Warszawa 1953).

Istotne informacje o ubiorze ludowym zawierają również liczne monografie regionalne, jak np. Kurpi, Wielkopolski, powiatów gorlickiego i myślenickiego. Ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy o stroju i ubiorze spełniają popularnonaukowe wydawnictwa i albumy, takie, jak: *Sztuka ludowa w Polsce* Romana Reinfussa i Jana Świdorskiego (Kraków 1960), Józefa Grabowskiego *Sztuka ludowa i jej regiony w Polsce* (Warszawa 1967), Jana Manugiewicza *Polskie stroje ludowe* (Warszawa 1951), Janiny Przeworskiej *Ubiory ludowe* (Warszawa 1954) czy Kazimierza Piotkiewicza, Zofii Czasznickiej i Jadwigi Nowak *Hafci i zdobienie stroju ludowego* (Warszawa 1955).

Duża ilość zamieszczonych artykułów, recenzji, sprawozdań świadczy o znacznym stopniu zainteresowania odzieżą ludową zarówno wydawnictw fachowych, jak i periodyków popularnych, a nawet prasy codziennej.

Największym osiągnięciem okresu powojennego jest znaczny wzrost liczby opisów ubiorów, czerpanych bezpośrednio z terenów wspólczesnej wsi. Stan badań nad odzieżą ludową w pierwszym w dwudziestolecie po II wojnie światowej omówiła dokładnie Anna Kutrzeba-Pojnarowa w artykule zamieszczonym na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej” (R. XVIII, 1964, nr 4).

Jakkolwiek opracowane zostały liczne zagadnienia związane z odzieżą ludową w różnych regionach Polski, posiadamy jeszcze niebogie, a dotąd niewykorzystane, źródła ikonograficzne i piśmienne, które mogą wzbogacić naszą wiedzę i naświetlić wiele zagadnień. Wiele materiału nie opublikowanego znajduje się w archiwach, starych księgach cehowych i testamentach. Ze względu na trudny dostęp jest on stosunkowo mało wykorzystywany. Dla uzyskania pełniejszego obrazu odzieży ludowej należałoby jego opisy uzupełnić materiałem zawartym w ilustracjach, obrazach, grafikach i starych zdjęciach. Na to bogate źródło informacji zwrócili uwagę jeszcze przed wojną: Jan Stanisław Bystron i Zofia Amajzenowa⁷, a ostatnio Aleksandra Jachera-Tyszkowa i Aleksander Jaśkiewicz⁸.

Innym jeszcze, minimalnie dotychczas wykorzystywanym źródłem są porzekadła i przysłowia polskie, że przytoczę tu kilka za Samuelem Adalbergiem⁹: „Strojnieszka niżli burmistrzowa córka”, „Choćby się w żydy zastawić, strój być musi”, „Co kraj to strój, co krawiec to krój” czy wreszcie „Z ubioru cię sądzą, z rozumu poważają”. Źródło to jest tym ciekawsze, że rzuca światło na dziedzinę związaną ze społeczną funkcją stroju, stosunkowo mało znaną. Należałoby także odwołać się przy opracowywaniu zagadnień odzieży ludowej do materiałów zebranych w, najczęściej nie drukowanych, pracach magisterskich¹⁰.

Pobieżny przegląd literatury tematu wykazuje, że mamy wiele zebranego materiału, ale jest on niepełny. Większość pozycji zajmuje się tylko wybranymi elementami stroju lub tylko ograniczonym terenem, na jakim on występuje. Brak jest pełnego opracowania odzieży z terenu całej Polski. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy następne zeszyty *Atlasu* obejmą całą Polskę.

Odzież ludową w dotychczasowych opracowaniach rozpatrywano pod wieloma aspektami. Między innymi stanowiła ona jeden z istotnych wyznaczników granic regionów ludowej kultury. Nowocześnie pojęte studia nad odzieżą ludową mają znacznie bogatszą problematykę, niż ta, jaką uwzględniała tradycyjna etnografia. Służyć one mogą do śledzenia historii ubiorów polskich, działania na nie wpływów obcych¹¹, a także kontaktów między wsią a miastem, wzajemnych wpływów zachodzących między ubiorem chłopskim a mieszczańskim. Odzież jest jednym z ważniejszych elementów kultury chłopskiej, ma silne powiązania ze

strukturą społeczną wsi, jej stopą życiową, z obrzędowością a także z takimi dziedzinami, jak np. rzemiosło, handel, higiena, estetyka¹². Na przykładzie ubioru, jako jednego z podstawowych wyznaczników przemian ekonomicznych i kulturowych, śledzić też można przemiany zachodzące na wsi coraz intensywniej od połowy XIX wieku po dzień dzisiejszy.

Cele praktyczne badań nad strojem ludowym wiążą się, zwłaszcza w latach po II wojnie światowej, z zapotrzebowaniem zespołów regionalnych na własny, rodzimy ubiór, który już dziś niejednokrotnie trzeba odtwarzać na drodze żmudnej rekonstrukcji (np. strój kaszubski). Poprzez zespoły ludowe, sklepy z wyrobami ludowymi (Cepelia), a ostatnio także poprzez pokazy mody projektowane w oparciu o elementy stroju ludowego — kultura ludowa, jakkolwiek mocno zmodyfikowana, weszła do naszego życia codziennego. Należy zwrócić szczególną uwagę, aby nie zafalszować jej, aby dawała prawdziwy obraz bogactwa i różnorodności form.

Powracając do omówienia dotychczasowych badań nad odzieżą, przyjrzyjmy się sposobowi ujęcia tematu. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa na pozór bardzo prosta — opis chłopskiego ubioru. Stanowi on bazę dla wszystkich dalszych studiów nad tym zagadnieniem. Otóż niemal wszyscy badacze przyjęli za podstawę strój, a nie odzież ludową z okresu jego największego rozkwitu, tj. z czwartej ćwierci XIX w. Odnosi się to zarówno do badaczy z okresu przed I wojną światową, jak i w dużej mierze do badań najnowszych. Zwłaszcza w pracach dawniejszych przeważają opisy tego, co było wówczas najbardziej widoczne, najbogatsze i najkolorowsze — a więc stroju świątecznego. Dlatego też podstawowy materiał — to opis stroju świątecznego, natomiast do opisu odzieży codziennej na ogół badacze nie przywiązują wagi. Tylko niektórzy notują donaszenie na co dzień zniszczonych elementów stroju, ubieranie się w dzień powszedni w odzież z gorszych gatunków płótna, brak zdobień.

W nikłym stopniu dowiadujemy się z opisów odzieży o zróżnicowaniu jej w zależności od wieku, stanu cywilnego, majątkowego i społecznego, a wiemy przecież, że wszystkie te elementy uwewnętrzniały się w noszonej odzieży, a jeszcze bardziej w stroju. Inaczej ubierała się panna, inaczej mężatka, a jeszcze inny strój obowiązywała była nosić „przeskoczka”. Odzież spełniała takie funkcje, jak: *praktyczną* (miała chronić przed warunkami zewnętrznymi, powinna być przystosowana do wykonywanej pracy), *społeczną* (były różnice np. w nakryciach głowy między wójtem a zwykłym gospodarzem), *estetyczną* itp. Tylko niektóre opracowania zwracają uwagę na zróżnicowanie odzieży w obrębie jednej społeczności wiejskiej, traktując je jednak tylko pobieżnie, marginesowo.

Następną trudność w korzystaniu z dawnych materiałów stanowi tendencja do rekonstruowania „klasycznego modelu” tradycyjnego stroju tam, gdzie zanikł on na tyle wcześniej, że badacz nie mógł znaleźć jego autentycznych elementów. Stare tradycje powiązane w całość inwencją badacza doprowadzały nieraz do powstania czegoś zupełnie nowego, co nigdy nie istniało. Za klasyczny przykład takiego potraktowania zagadnienia można uznać współcześnie znany strój kaszubski. Ponieważ w początkach XX wieku strój ten już nie istniał, podjęto (jeszcze w 1910 r.) trud jego odtworzenia. Strój ten rozpowszechnił się potem wtórnie w formie, jaką mu nadała kaszubska regionalistka Franciszka Majkowska, i zdobieniu opracowanym przez Teodorę Gulgowską, która przeniosła na technikę hafciarską motywy zabytkowej kaszubskiej ornamentyki¹³.

Niestety nawet tam, gdzie w czasie badań odzież utrzymywała się jeszcze w pełni, etnografowie często ograniczali się do bardzo ogólnych opisów. Jako przykład wspomnę Kolbergowski opis ubioru wsi Ołobok¹⁴. O. Kolberg pisze: „Mężczyźni: zimą noszą długie sukmany sukienne, ciemno-granatowe, obszyte taśmą jasno-niebieską; czapki granatowe z siwym barankiem, przepasane

II. 2. Młoda mężatka w czepcu. Repr. z: A. Chmielińska, *Księżacy*, Kraków 1925, s. 103. II. 3. Odświętny ubiór dziewczyny i parobka z Białej (Rzeszowskie). Repr. z: F. Kotuła, *Strój rzeszowski*, Lublin 1951, „A.P.S. lud.”, cz. 5, z. 13, ryc. 9.



2 3





II. 4. Góral w cusze.

na krzyż jasno-niebieską wstążką. Latem kamizelę długą z białego płótna; kapelusz słomiany z szerokim piórem (skrzydłem) własnej roboty, przepasany czerwoną wstążką; kołnierz od koszuli wyłożony, spięty u szyi czerwoną wstążką". Mimo bezsprzecznej wartości opracowania Kolberga, trzeba mu zarzucić w tym przypadku powierzchowność opisu, brak tak podstawowych informacji, jak: krój poszczególnych elementów ubioru, rozróżnienie na strój odświętny i ubiór codzienny, opis innych części odzieży, jak spodni czy butów, zdobień itp.

Niestety we wcześniejszych opracowaniach tylko wnikliwsi badacze podawali opisy krojów poszczególnych części odzieży (nie zawsze zresztą dokładnie). Oskar Kolberg tylko w niektórych przypadkach mówi o kroju, stwierdzając np., że „kaftan posiadał krój surdutowy". Na krój zwracał uwagę Władysław Matlakowski, tak np. opisując strój podhalański: „Cuchy są osobliwego kroju, i tylko uznany krawiec umie zrobić modną, zgrabną; co do kroju bywają trojaki: samorodne, tak osobliwie krojone, że całe plecy, oba rękawy i górna część piersi jest z jednej sztuki, rękawy mają tylko po jednym szwie na zewnątrz, to jest od boku; reszta, piersi, i poły z przodu są znowu z jednej sztuki (po każdej stronie); wreszcie przychodzą na bokach u dołu w kliny; tym sposobem cuchy zszyta jest z pięciu kawałków. W innym rodzaju kroju jest szew na poprzek przez same plecy; w trzecim wreszcie wypada szew na plecach z góry na dół"¹⁵. Seweryn Udziela zagadnienie kroju uwzględnił zarówno w tytule swej pracy *Ludowe stroje krakowskie i ich krój* (Kraków 1930), jak i w części ilustracyjnej, obok 34 rycin barwnych i 47 jednobarwnych dołączył bowiem 2 arkusze wykrojów. Późniejsze opracowania na ogół nie pomijają tego jednego z podstawowych zagadnień związanych z odzieżą ludową.

Opracowania dziewiętnastowieczne zajęły się opisem ubiorów ludowych sobie współczesnych. Późniejsi jednak badacze główny nacisk położyli na odtworzenie ginących już elementów odzieży, bardzo często pomijając istotne zagadnienie mody aktualnie panującej na wsi. To, co najbardziej istotne w ubiorze ludu — materiał, krój, a wreszcie ozdoby stojące w ścisłym związku ze sobą, gdzie zmiana jednego pociąga za sobą zmianę pozostałych elementów (lub ich zanik) — często było przez badaczy pomijane, uważane już za współczesne i nie tak godne uwagi. Powoduje to pewne luki w odtworzeniu historycznego

ciągu zmian odzieży ludowej, nie pozwala na poznanie pełnego procesu przemian i zaniku odzieży ludowej, wpływu czynników ekonomicznych, społecznych i psychicznych na kształtowanie się obecnego stanu rzeczy. Należy bowiem zdać sobie sprawę, że mimo przyjęcia wielu elementów ubioru miejskiego, wieś, nawet ta dzisiejsza, różni się ubiorem od miasta. Dotyczy to przede wszystkim starszego i średniego pokolenia, a nawet młodzieży, która idąc za aktualną modą miejską, dokonuje często w zakupowanej konfekcji czy materiałach pewnego wyboru, wedle lokalnych upodobań, które często odróżniają ją od młodzieży miejskiej (np. dzisiejsza moda na fioletowo-bordowe kurtki ortalionowe czy chusteczki tybetowe przetykane błyszczącą złotą lub srebrną nitką).

Zanotowanie kolejnych etapów zmian, wprowadzanie nowych elementów (tak w tkaninie, jak kroju i zdobnictwa) i zanikania innych dałoby kapitalny materiał, na podstawie którego można by odtworzyć drogi i kierunki przemian wiodące do unifikacji odzieży w Polsce.

Liczne wzmianki rozsiane po publikacjach już od końca XIX wieku o gwałtownym zanikaniu stroju ludowego i odzieży o przejmowaniu przez wieś elementów odzieży miejskiej z fabrycznie wytwarzanych materiałów, a co za tym idzie — zanik przemyślu domowego, tkactwa, kuśnierstwa czy krawiectwa, nie zawsze mogą w wystarczający sposób naświetlić drogę tego skomplikowanego procesu.

Jednym z rzadko poruszanych tematów związanych z odzieżą ludową jest zagadnienie zasobności chłopskiej garderoby. Na częściej mowa o tym przy opisie posagu panny młodej lub w testamentach chłopskich, gdzie wyliczono między innymi część garderoby, ich ilość, stan oraz czasem wartość materialną. I tak np. Aniela Chmielińska w pracy o Księżkach przytacza wypowiedź zamożnej gospodyni, która wydaje córkę za mąż: „A no swojej córce dam: osiem kiecek samych nowych, trzy w szerokie pasy dubeltowe (pomarańczowe), jedną w szerokie, jasne (szafirowe), znuć jedną w zielone, no i w krateczkę bordową a dwie mody najnowszej ciemne, jedną wełną tkane ostróżkową i wiśniową... Do tych ośmiu kiecek to znuć są należące osiem fartuchów do obchodu, no i na odzież też osiem, każdy inaczej wymodzony, aż się na nie patrzeć chce. Gorsety — to różnie i z tasemek zszywane, paciorkami poprząstrajany, i ze sukna haftowany w kwiaty i znuć inszy wstążeczkami wążuchnem w różne kwiatki wystrojony"¹⁶ (il. 2).

Z ilością posiadanych kompletów odzieży wiąże się problem ich kupna i ceny. Opierając się nadal na cytowanej powyżej wypowiedzi, dowiadujemy się, że informatorka nabywała poszczególne części przyodziewku kolejno, nie wszystkie, razem, z fundusze otrzymane ze sprzedaży drobiu, jajek, masła, itp. Ubogie dziewczyny w okresie rozpowszechnionych wyjazdów zarobkowych „na Saksy" wyjeżdżały, aby za zapracowane pieniądze móc sobie sprawić strój odświętny, który stanowił wianuszek panny młodej. Przytoczę tu ustną informację, uzyskaną od prodranny Anny Kutrzeby-Pojnarowej, o dziewczynie, która przed czterema laty jeździła do pracy, aby móc sobie kupić sznur korali — oznakę bogactwa (cena sznura korali często przekraczała cenę jednej krowy). Panna, która posiadała parę sznurów korali mogła być pewna, że wyjdzie za mąż za bogatego kawalera (było to w czasie, gdy małżonków dobierano ze względu na posiadane majątek). Z drugiej strony elementy stroju ludowego, takie jak korale, srebrne pasy stroju cieszyńskiego itp., były znakomitą lokatą kapitału i stanowiły często o pozycji społecznej właściciela¹⁷.

Tak na przykład ograniczone możliwości, zwłaszcza ludności uboższej, powodowały sztukowanie w miejscach niewidocznych części strojów z drogiego materiału tkaninami tańszymi. Powszechnie znany jest fakt, że w odświętnych koszulach kobiet, szytych z cienkiego płócienka własnej roboty lub kupnego „nadolek", czyli część ukryta pod spódnicą, doszyty był z płótna grubszego płótna samodzielnego. Powszechne było też noszenie strojów z tkanin tanich, imitujących drogie materiały. W książce

Polskie druki ludowe na płótnie Roman Reinfuss stwierdza, że kobietom, które „nosiły wówczas przeważnie ubiory szyte z białego płóciennego samodziału (z wyjątkiem Dolnego Śląska i Pomorza), drukowane płótna, naśladowujące pasiaste dreluchy, kwieciste adamaszki itp. wydają się bardzo wytworne i szybko stają się modne”¹⁸.

Odzież codzienną wykonywano często samodzielnie w obrębie gospodarstwa, ale niektóre części stroju, wymagające większego kunsztu, wyrabiali specjaliści, słynni nieraz na całą okolicę. Byli oni często inspiratorami nowej mody, nowego kroju, sposobu szycia czy zdobienia, oni też wprowadzali nowe tkaniny i materiały do zdobienia. Odgrywali więc znaczną rolę w tworzeniu i przeobrażaniu stroju ludowego. W wyniku ich twórczości sylwetka ulegała zmianom, poddając się posłuszenie panującym gustom i nakazom mody. Pod wpływem sztuki krawieckiej postać ludzka kształtuje się w polskim stroju ludowym bardzo różnorodnie. Wystarczy porównać wygląd chłopca z Rzeszowskiego (il. 3), którego sukmana z odstającymi na biodrach fałdami tworzy postać o kształcie dwóch stożków różnej wielkości, stykających się wierzchołkami — z postacią podhalańskiego górala (il. 4) w płaskim kapeluszu, ciusze nader swobodnie zarzuconej na ramiona i wąskich spodniach. Na to ciekawe zagadnienie zwrócił uwagę Kazimierz Moszyński w artykule zamieszczonym w *Kalendarzu Ilustrowanym Kurjera Codziennego*¹⁹, a rozwinął je jeszcze Roman Reinfuss w książce *Sztuka Ludowa w Polsce*²⁰.

Nie związane może bezpośrednio z odzieżą, ale interesujące z wielu punktów widzenia, jest zagadnienie przechowywania, konserwowania i czyszczenia odzieży na wsi. W dawnych czasach strój, który przedstawiał często bardzo dużą wartość (przynajmniej dla chłopów w ich ówczesnej sytuacji ekonomicznej), przechodził z pokolenia na pokolenie, uzupełniany tylko różnymi dodatkami. Dbano więc o niego i używano go tylko na wielkie uroczystości. Ze względu na wysoką cenę przechowywany był w miejscach trudno dostępnych, zabezpieczonych przed złodziejami, jak w komorach, wyżkach itp., w dodatku często zamknięty w skrzyniach zaopatrzonych nie tylko w zamki, ale i w wymyślne skrytki. Odzież wieszano także na kółkach wbitych w ścianę i na żerdziach zawieszonych pod powałą. Samo ułożenie odzieży w skrzyni wymagało pewnego kunsztu, by się nie zmiała i nie zniszczyła. I tak np. fałdzone spódnice układano na małych snopkach zboża, które pozwalały zachować ich kopiastą formę, czepcowe chustki przechowywano już w formie związanej, a do prania, naprawy i misternego ułożenia i związania przekazywano wiejskim specjalistkom, z usług których korzystają jeszcze dziś muzea, dla zapewnienia autentyczności eksponatu.

Jeżeli idzie o pranie i czyszczenie odzieży, to już Stanisław Cercha w opracowaniu *Przebieczany, wieś powiatu wielickiego*²¹ zaznacza, na zakończenie części poświęconej ubiorowi, że: „Pranie bielizny należy także do kobiet. Najpierw się bieliznę odpięrze w ługu lub mydle, następnie z cysta w rzeźulce kłęcząc nad brzegiem, polewa się wodą rzuconą na deskę kijanką. Potem się ją posiwia, suszy, krochmali, ale nie magluje, ostatecznie na desce wyprasuje. Żelazek do prasowania jest podobno we wsi tylko trzy i tych sobie pożyczają. Śmieją się teraz, że dawniej kobiety prasowały łyżką albo dnem od szklanki”.

Nieliczni tylko badacze odzieży ludowej zwracają uwagę na te — pozornie tylko — marginesowe zagadnienia, które wiążą się z higieną, częstotliwością sprawiania sobie nowych elementów ubioru czy zanikaniem pewnych przedmiotów kultury materialnej (np. wyparcie grubszego samodziału przez cieńsze tkaniny fabryczne, używane m. in. na koszule, spowodowało zarzucenie prania kijankami, ponieważ delikatne płótno bawełniane szybko ulegało zniszczeniu). Zmiany następowały też w miarę wprowadzania nowych zdobyczy technicznych (np. żelazko elektryczne zastępowało używane dawniej żelazko „na duszę” czy węgiel drzewny).

Z zabiegami higienicznymi związanymi z garderobą wiąże się po części zagadnienie higieniczności samej odzieży chłopskiej. Sprawie tej nie poświęcano zbyt wiele uwagi, prof. dr Witold Gą-

dzikiewicz opublikował w 1926 r. artykuł pt. *Strój górali podhalańskich pod względem higienicznym*, w którym stwierdza: „(...) strój górali podhalańskich pomimo pewnych braków, doskonale dostosowany jest do miejscowych warunków klimatycznych i życiowych, wobec czego w zupełności zasługuje na dalsze zachowanie go i propagowanie wśród ludności miejscowej jako odzienia codziennego użytku — i dalej, że — strój ten przetrwał wieki i zachował się do dnia dzisiejszego przede wszystkim dlatego, że odpowiada wymaganiom higieny w większej mierze niż zwykła tandeta miejska, «niewiadomego pochodzenia»²².

Wiele pisano o pięknie, barwności i malowniczości stroju ludowego, ale stosunkowo mało zajmowano się tym, jak na te sprawy patrzy wieś, jakie są kanony i upodobania estetyczne chłopów. A przecież przejawiają się one zwłaszcza w stroju i procesie zmian, jakim strój ten podlegał. Zanotowane zostały np. zmiany zachodzące w pasiach łowickich. Zachodziły one zarówno w układzie raportów, jak i w kolorystyce. Nastąpiło zarzucenie dwu-, trzybarwnych pasiaków o kolorystyce stonowanej na rzecz jaskrawych kolorów, co spowodowane było między innymi wprowadzeniem na rynek łatwych w użyciu farb anilinowych (por. tablica barwna III [w:] J. Świątkowska, *Strój łowicki*, Poznań 1953, „Atlas Polskich Strójów Ludowych”, cz. IV, z. 2). W niewielu tylko przypadkach autorzy opracowań odnotowali, jakie obowiązywały w kolejnych okresach zestawy kolorystyczne przy noszeniu poszczególnych elementów odzieży i komponowaniu całości. Czy np. do granatowego gorsetu można było włożyć spódnice zieloną, czy ładniej komponowała się czerwona, i w jakim kolorze dobierano do tego chustkę? Nawiasem dodam, że brak tego typu wiadomości i często podawany przez badaczy tylko jeden zestaw kolorystyczny odzieży spowodował tak częste wciąż „umundurowywanie” zespołów regionalnych, w których wszyscy występujący mają identyczne stroje, co przecież nigdy nie miało miejsca na wsi.

Bardzo istotne i stosunkowo najlepiej opracowane zagadnienie regionalizacji stroju ludowego wymaga jeszcze wiele pracy. Odmian stroju mamy dużo, jego zróżnicowanie, polegające często na niewielkich zmianach, powoduje, że często dwie sąsiadujące ze sobą wsie różnią się jakimś elementem stroju. Nie sposób więc wyznaczyć ścisłych jego granic, gdyż zaciera się one i przenikają wzajemnie. W stroju ludowym można wyróżnić cechy pierwszo- i drugoplanowe, które mogą posłużyć za podstawę regionalizacji. Im więcej tych cech weźmiemy pod uwagę, tym regionalizacja będzie szczegółowsza, a tereny (zasięgi) przez nią wyznaczone mniejsze.

Cechę podstawową wszystkich elementów stroju stanowi rodzaj użytej tkaniny — materiał, z jakiego elementy te zostały wykonane. Analizując strój chłopski pod tym kątem, podzielić go możemy na trzy zasadnicze grupy, gdzie dwie pierwsze początkami swymi tkwią w czasach odległych, a trzecia nawarstwiła się na nie częściowo w połowie XIX w. Tak więc ubiory występujące na terenie całej Polski podzielić możemy na: stroje oparte na białym płótnie samodziałowym i oweżej welnie w kolorach naturalnych oraz na stroje, w których (zwłaszcza kobiecych) dominuje wełniana tkanina pasiasta. Nie można dokładnie ustalić granicy między tymi grupami, stwierdzić, czy i w jaki sposób ulegała ona przesunięciom. Wydaje się jednak, że podział ten, występujący bardzo wyraźnie w XIX wieku, istniał już znacznie wcześniej. Grupę trzecią charakteryzuje występowanie nowych tkanin, krojów i zdobień, a także całych elementów przejętych z odzieży miejskiej.

W momencie, gdy za podstawę przyjmujemy takie cechy, jak krój, barwa, zestaw poszczególnych elementów noszonych łącznie, wydzielić możemy cały szereg mniejszych regionów. Regionalizację stroju można przeprowadzić również na podstawie występowania (lub niewystępowania) jakiegoś charakterystycznego elementu, jak np. noszenie chamelki w nakryciu głowy kobiet. Nie da nam to jednak pełnego obrazu regionalizacji stroju, może jedynie pozwolić na przeprowadzenie pewnych lokalizacji, jak np. stwierdzenie, że dla terenu Małopolski cha-



Il. 5. Stroje noszone wspólnie na wsi.

rakterystyczną będzie sukmana krótsza, czasem do kolan, o kołnierzu zazwyczaj niskim (ale nie tylko), stojącym, zwykle nie spięta, puszczonej wolno, nie przepasana i bogato zdobiona, a dla terenów wielkopolsko-mazowieckich — długa, czasem sięgająca prawie do kostek, z dwoma rzędami guzików, o kołnierzu wykładanym, barwy ciemnej, o słabej ornamentyce²³.

Im większą będziemy brali pod uwagę liczbę elementów, składających się na całość stroju ludowego, tym mniejsze okazały się wydzielone w ten sposób grupy regionalne. Mogą one obejmować parafie czy nawet parę wsi, gdyż zróżnicowanie (polegające na różnicach cech trzecio- i czwartorzędnych) było przez chłopów dostrzegane i często stanowiło cechę wyróżniającą. Na targu lub przed kościołem chłopcy po tych właśnie cechach rozróżniali, skąd kto pochodzi.

Na podstawie materiałów ikonograficznych stwierdzić można, że już w XV wieku ubiory chłopskie odróżniały się od innych. W tym już okresie były zróżnicowane regionalnie. Zaważyły na tym takie czynniki, jak warunki geograficzne, sąsiedztwo miast, dróg handlowych, wpływy zewnętrzne, różnice w wytwórczości lokalnej, podział na dobra królewskie, duchowne itp. Pogłębianie się różnic społecznych oraz regionalnych doprowadziło w następnych stuleciach do wzbogacenia się stroju i jego zróżnicowania, szczytową fazę widzimy w 2. poł. XIX wieku, po uwłaszczeniu chłopów. Od tego czasu aż do początku naszego stulecia strój osiąga szczyt swego rozwoju.

Oczywiście rozwój nie wynikał jedynie z doskonalenia się stroju we własnym środowisku. Tak w XIX, jak i w poprzednich wiekach ubiór chłopski (aczkolwiek proces ten postępował wolno) ulegał różnym wpływom, zapożyczał elementy stroju renesansowe i barokowe (aż do połowy XVIII w.), przekazywane wsi za pośrednictwem stroju szlacheckiego i mieszczańskiego. Obecne wpływy i twórcza inwencja chłopska wpłynęły na ukształtowanie się bogatego zasobu typów regionalnych. Dużą rolę w tej regionalizacji odegrał też przemysł oraz handel, dostarczając zarówno surowce dla stroju, jak i gotowe elementy oraz ich zestawy, zgodne z gustami i nawykami estetycznymi ludu.

Przedstawiając uwagi dotyczące braków i pewnych niedociągnięć w dotychczasowych opracowaniach odzieży ludowej, chciałabym zwrócić uwagę współczesnym badaczom tego zagadnienia na bogate, rzadko wykorzystywane materiały, a także na pewne problemy, którym należałoby poświęcić więcej miejsca zarówno w badaniach terenowych, jak i w opracowaniach.

- ¹ Omawia to zagadnienie A. Kowalska-Lewicka, *Ludowy strój krakowski — strojem narodowym*, „Pol. Szt. lud.”, R. XXX, 1976, nr 2.
- ² Termin „odzież” obejmuje zespół podstawowych części odzienia ludzkiego wraz z okryciem głowy i kończyn, i wszystkim dodatkami uzupełniającymi w danym okresie historycznym sylwetkę człowieka. Wymienne używany jest termin „ubiór”. Termin „strój” zostaje przyjęty jako określenie ubioru odświętnego, uroczystego czy obrzędowego, a także ubiorów o szczególnej wypracowanej formie i wysokiej jakości tkanin. Por. I. Turnau, *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII w.*, Wrocław 1967.
- ³ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Stan badań nad strojem i tkaniną*, „Pol. Szt. lud.”, R. XVIII, 1964, nr 4, s. 210—219.
- ⁴ Wł. Tetmajer, *Krakowskie*, Kraków 1904, cz. 1; Kraków 1909, cz. 2; S. Udziela, *Górale beskidowi*, Kraków 1933.
- ⁵ B. Małowski, *Próba charakterystyki ubiorów ludowych „Wisła”*, t. 18, 1904, s. 285—322, 436—469.
- ⁶ T. Seweryn, *Historyczne rodowody niektórych polskich strojów ludowych*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, R. V, 1974, s. 17—30.
- ⁷ Z. Amajzenowa, *Stroje ludowe sprzed 100 lat w nieznanym rysunkach Preka i Kielisńskiego*, „Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, Kraków 1938, s. 225—228; J. St. Bystroń, *Typy ludowe J. P. Norblina*, Kraków 1934.
- ⁸ A. Jacher-Tyszkowa, *Grafika polska XIX wieku jako źródło badań nad strojem ludowym*, „Pol. Szt. lud.”, R. XXIX, 1975, nr 4; A. Jaśkiewicz, *Rysunki Adriana Głębockiego źródłem do poznania XIX-wiecznego stroju ludowego*, „Pol. Szt. lud.”, R. XXX, 1976, nr 1.
- ⁹ S. Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażań przysłówowych polskich*, Warszawa 1889—1894, s. 527, 568.
- ¹⁰ Por. np. E. Królikowska, *Wykaz prac magisterskich z etnografii wykonanych na uniwersytetach polskich*, Łódź 1969.
- ¹¹ Temat ten poruszano w 1974 r. na krakowskim sympozjum poświęconym zagadnieniom stroju ludowego. Por. referat zamieszczony w „Pol. Szt. lud.”, R. XXX, 1976, nr 2; B. Poloczko-wa, *Wpływ przebiegu granic politycznych na kształtowanie się ubioru ludowego (na przykładzie Śląska Cieszyńskiego)*.
- ¹² Por. A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Ubiór i strój ludowy jako wyraz poziomu produkcji, pozycji społecznej i upodobań estetycznych jego nosicieli i wytwórców*, „Pol. Szt. lud.”, R. XXX, 1976, nr 1.
- ¹³ B. Stelmachowska, *Strój kaszubski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, Wrocław 1959.
- ¹⁴ O. Kolberg, *Wielkie Księstwo Poznańskie [w:] Dzieła Wszystkie* [reprint. Wrocław 1963], t. 10, cz. 2, s. 165.
- ¹⁵ Wł. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Zarys życia ludowego*, Warszawa 1901, s. 156.
- ¹⁶ A. Chmielińska, *Księżacy. Łowiczenie*, Kraków 1925, s. 55.
- ¹⁷ H. Bittner-Szewczykowa, *Odzież chłopska jako dobro majątkowe („tezauryzacja” ubiorów ludowych)*, „Pol. Szt. lud.”, R. XXX, 1976, nr 1.
- ¹⁸ R. Reinfuss, *Polskie druki ludowe na płótnie*, Warszawa 1953, s. 36.
- ¹⁹ K. Moszyński, *Geograficzne zróżnicowanie odzieży ludowej w Polsce*, „Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, Kraków 1938, s. 68—77.
- ²⁰ R. Reinfuss, J. Świdorski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Kraków 1960.
- ²¹ St. Cercha, *Przebieczany, wieś w powiecie wielickim*, „Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne”, 1900, t. IV, s. 94.
- ²² W. Gądzikiewicz, *Strój górali podhalańskich pod względem higienicznym*, „Zdrowie”, 1926, nr 1—2, s. 36, 37.
- ²³ A. Fischer, *Właściwości etnograficzne ludności polskiej*, „Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, Kraków 1943, s. 94—100.